



Stowarzyszenie na rzecz
ochrony krajobrazu
kulturowego Mazur **SADYBA**

Kadziłłowo 1
12-240 Ukta
tel. (87) 4257474

LIST OTWARTY W SPRAWIE WYCINANIA PRZYDROŻNYCH DRZEW

Pięknym i nieodłącznym elementem krajobrazu Warmii i Mazur były i są aleje przydrożne oraz drzewa sadzone wzdłuż dróg. Najczęściej to lipy i klony, czasami – dla podkreślenia ważności szlaku – sadzono gatunki bardziej szlachetne – dęby lub kasztany. Przy drogach wiejskich rosły niekiedy drzewa owocowe. Drzewa sadzono na mocy nakazu wydane go przez państwo oraz w celu upiększenia drogi czy podkreślenia jej charakteru. Aby skutecznie chronić podróżnych przed słońcem, deszczem, wiatrem lub śniegiem drzewa musiały rosnąć blisko drogi, z reguły po obu jej stronach. Potężne, często wiekowe okazy, rosły na skrzyżowaniach lub rozstajach dróg, mając stanowić punkt orientacyjny dla podróżujących. W przekazach i legendach pełno jest drzew, pod którymi odpoczywać mieli podczas wypraw i podróży wodzowie, królowie czy cesarze.

Niestety, drzewa, które kiedyś chroniły i ułatwiały orientację są obecnie coraz częściej niszczone. „Niemi zabójcy” są podobno zagrożeniem dla kierowców! To one „zabijają” a nie nadmierna prędkość, brawura i głupota połączone często z nadużywaniem alkoholu. Wycinane są więc w pierwszej kolejności drzewa na zakrętach i skrzyżowaniach. A ponieważ po drogach jeździ coraz więcej wielkich ciężarówek, wycinane są całe, niekiedy stuletnie aleje – tak jak, np. między Lidzbarkiem Warmińskim a Bartoszczykami. Pod topór idą nie tylko drzewa chore i zniszczone, ale także całkiem zdrowe – tak jak np. w okolicy wsi Snopki k. Pizsa, gdzie wycięto – w ramach modernizacji drogi – wszystkie drzewa (lub obecnie prowadzona wycinka na trasie Mikołajki – Woźnice).

Turyści, zwłaszcza z Europy Zachodniej, są zachwyceni, że mogą podróżować pięknymi ocienionymi drogami, że mogą podziwiać krajobraz, podróżując krętymi, malowniczymi alejami. Są zachwyceni, ale i pełni obaw – w ich krajach wycięto już drzewa przydrożne – teraz patrzą z niepokojem, czy nauczyliśmy się czegoś na ich błędach, czy popełnimy te same. Przestrzegano przed tym na jednej z konferencji zorganizowanych w Olsztynie przez Wspólnotę Kulturową „Borussia”. Hrabina Tatiana Doenhoff, w wydanej właśnie książce poświęconej słynnej konnej ucieczce z Mazur hrabiny Marion Doenhoff, pisze, że bez alei *krajobaz będzie nudną monotonią*. Arno Surmiński, urodzony na Mazurach pisarz mieszkający w Niemczech, tak widzi Mazury: *nie znam innego takiego krajobrazu, który tak naznaczony jest przez aleje. Stuletnie dęby, jesiony, lipy, a nawet brzozy towarzyszą drogą od wioski do wioski, przecinając złote łany zbóż...*

Niestety, argumenty zdają się nie docierać do urzędników, wydających nakazy wycinania drzew. Zapominają oni, że Mazury i Warmia są rejonem o wybitnych walorach turystycznych, a nie trasą przelotową dla tirów! Wydają oni nakazy zupełnie inne od tego z listopada 1927 r. wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoja Składkowskiego:

Polecam (...) dokonać zadrzewienia placów i ulic miast, miasteczek i wsi. Zadrzewienie ma być przeprowadzone przez fachowców, o ile możliwe drzewami rozwiniętymi. Posadzone drzewa mają otrzymać dostateczną ochronę przed ich uszkodzeniem (...) Pożądanym byłoby stworzenie w każdej miejscowości „komisji zadrzewienia”

Apelujemy o zaprzestanie wycinania alei!

Apelujemy o zmianę ustawy zezwalającej drogowcom na wycinanie przydrożnych drzew bez jakichkolwiek uzgodnień i konsultacji! Tylko szybka zmiana ustawy ochroni te drzewa przed ich całkowitą likwidacją – drogowcy już zapowiadają: *chcemy wyciąć wszystkie drzewa z poboczy Warmii i Mazur.*

Postulujemy:

- w przypadku drzew chorych – wycinanie tylko części uszkodzonych a nie całych drzew;
- w przypadku niezbędnej modernizacji dróg (poszerzania) – wycinanie drzew tylko z jednej strony;
- w przypadku alei o wyjątkowym charakterze (np. drzewa zabytkowe) lub dróg turystycznych (widokowych) – reorganizację ruchu (np. ustawienie zakazu ruchu dla ciężarówek, ograniczenie dozwolonej prędkości).

Pamiętajmy, że drzewa są ważnym i nieodzownym elementem krajobrazu i towarzyszyły człowiekowi od czasów Adama i Ewy.

***Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Krajobrazu
Kulturowego Mazur SADYBA***

Kadzidłowo 1

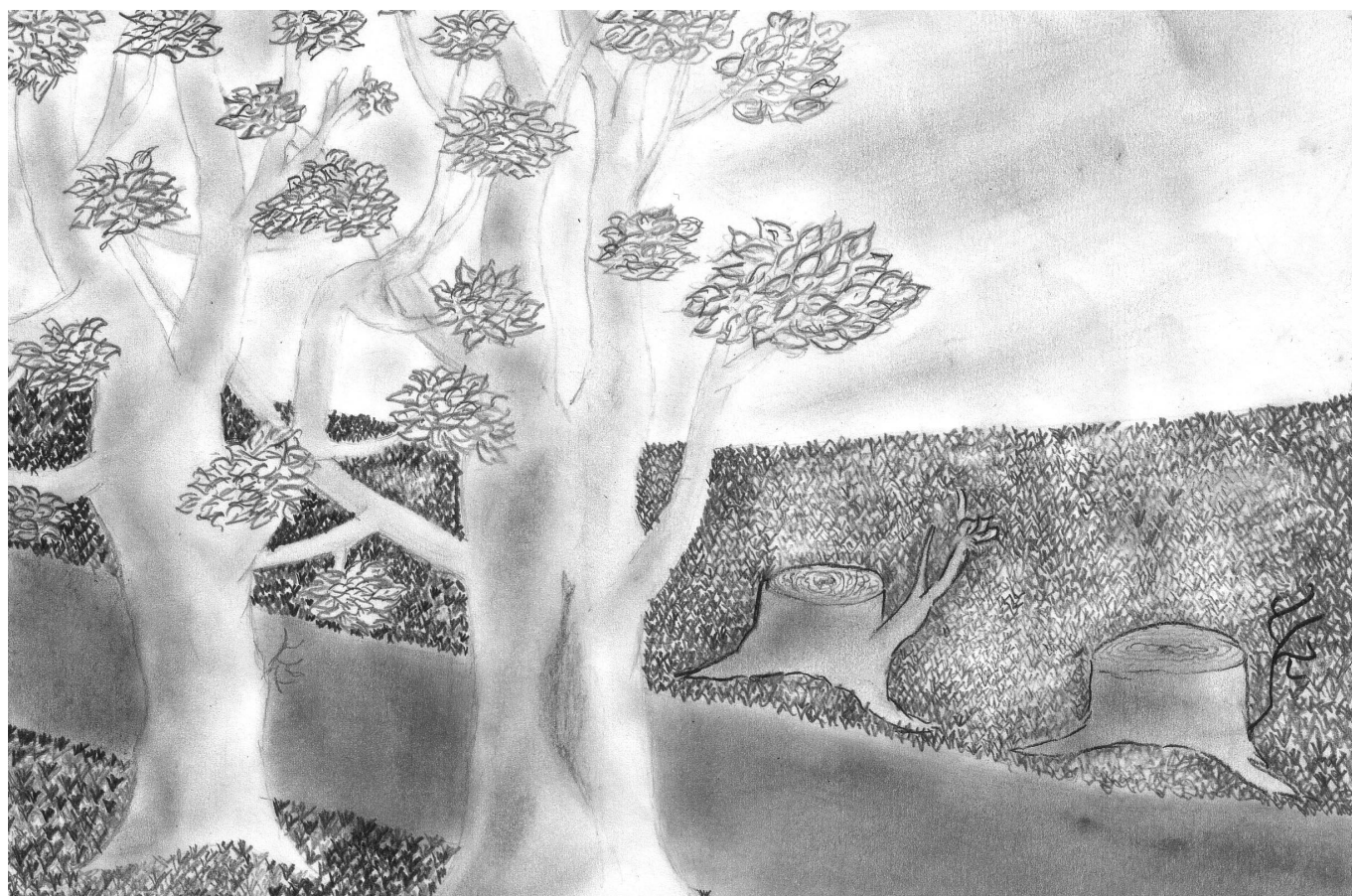
12-210 Ukta

tel. 0-87/4257474

<http://free.ngo.pl/sadyba>

List podpisali:

- Działdowskie Centrum Edukacji Ekologicznej, Działdowo
- Fundacja na rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Mazurskiego Parku Krajobrazowego i Dorzecza Krutyni, Krutyń
- Harcerski Ruch Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu, Ściborki
- Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży „Camp Rodowo”, Rodowo
- Stowarzyszenie Kultury Nieestardowej im. Michała Kajki, Ogródek
- Stowarzyszenie „Leśniczówka Pranie”, Pranie
- Stowarzyszenie Miłośników Mazur „Przyjaciele”, Jora Wielka
- Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, Olsztyn
- Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn
- Towarzystwo Miłośników Ełku, Ełk
- Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie, Delegatura w Ełku



rys. Angelika Piziorska